Karolina Maciaszczyk

Świat, człowiek, moralność w filozofii Artura Schopenhauera



Świat, człowiek, moralność w filozofii Artura Schopenhauera

Karolina Maciaszczyk

Copyright by Karolina Maciaszczyk & e-bookowo 2009

ISBN 978-83-61184-50-8

www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2009

Spis treści

Wstęp **4**

Rozdział I

Uwarunkowania badawcze **8**

Biografia intelektualna Artura Schopenhauera 8
Stanowisko idealistyczne 13
Teoria poznania 21

Rozdział II

Wola *versus* przedstawienie **33**

Wola uprzedmiotowiona 33
Postawa estetyczna 41
Porządek społeczny 48

Rozdział III

Metafizyczna podstaw etyki **60**

Problem wolności 60
Zasada współczucia 73
Negacja woli życia 77
Zakończenie **86**

Bibliografia 93

WSTĘP

Artur Schopenhauer należy do filozofów zapomnianych i niedocenianych, choć miał swoich gorących zwolenników na przełomie XIX i XX wieku. Złożyło się na to wiele przyczyn. Jak podkreśla Jan Garewicz, na losach filozofii A. Schopenhauera zaważyła osobowość autora, człowieka skłóconego ze światem, mizantropa, megalomana, samotnika, który stronił od kariery akademickiej. Charakter filozofii A. Schopenhauera także nie sprzyjał powstaniu szkoły, która rozwijałaby poglądy twórcy. Choć filozofia A. Schopenhauera jest konstrukcją o imponujących rozmiarach, wiele w niej sprzeczności, niekonsekwencji. Sam twórca nie chciał, by nazwać jego filozofię systemem, bo sądził, że swoją filozofię nie buduje w sposób dedukcyjny lecz wyraża w niej jedną najważniejszą myśl. Filozofia A. Schopenhauera, choć dziś może uchodzić za przebrzmiałą, podejmuje myśl wciąż aktualną, zdolną pobudzić człowieka współczesnego do samodzielnej refleksji. Twórczość A. Schopenhauera istotna jest również jako dokument epoki I połowy XIX wieku i na trwałe zapisała się w filozofii.

A. Schopenhauer stanął w świadomej opozycji wobec współczesnej mu filozofii niemieckiej, która – jego zdaniem – wypacza myśl Kantowskiego transcendentalizmu. Jednak trzeba pamiętać, że mimo wszystko pozostał pod wpływem ówczesnej problematyki. Nie bez znaczenia był również religijny pierwiastek występujący w filozofii niemieckiej tamtego okresu. W drugiej połowie XIX wieku nastąpił wpływ nauk przyrodniczych na filozofię i wtedy dostrzeżono A. Schopenhauera. Fakt, że nie poddawał sie obiegowym tendencjom zaważył dodatkowo na jego późniejszej popularności. Również funkcja, jaką filozof przyznawał poznaniu estetycznemu w filozofii przyczyniła sie do wzrostu popularności jego myśli w środowiskach artystycznych na przełomie XIX i XX wieku. Był szeroko akceptowany i najsilniej oddziaływał na takich artystów jak:

R. Wagner, G. Keller, O. Wilde, L. Tołstoj, T. Mann i inni. Jednocześnie A. Schopenhauer jako pierwszy dokonał pomyślnej recepcji filozofii indyjskiej na grunt europejski, pomocny w tym względzie okazał się od połowy XIX wieku silny przypływ buddyzmu.

W podręcznikach filozofii współczesnej A. Schopenhauer jest pomijany, czasem przywołuje się jego nazwisko jako jednego z prekursorów filozofii życia[1]. Dorobek A. Schopenhauera docenili, choć często nie szczędzili mu krytycznych uwag, tacy polscy badacze jak: J. Garewicz, J. Tuczyński, J. Marzęcki, A. Bobko, L. Miodoński. Rekonstruując myśl A. Schopenhauera posłużyłam się także ich interpretacją.

Celem pracy jest pokazanie, że podejmowana przez A. Schopenhauera etyczna problematyka jest naczelnym elementem jego filozofii. Etyka budowana jest na podstawie specyficznie pojętego doświadczenia. Czwarta księga *Świata jako woli i przedstawienia* jest kluczowa do zrozumienia filozofii A. Schopenhauera. Pytanie o moralny sensu ludzkiej egzystencji, wypływa z tej księgi. A. Schopenhauer wykorzystuje teorię woli aby przejść bezpośrednio do zagadnień etycznych. Filozof zastanawia się w jaki sposób możliwe są oceny moralne.

Paca uwzględnia te elementy filozofii A. Schopenhauera, które mają pomóc w klarowniejszym przybliżeniu czytelnikowi głównych myśli autora. Etyczna refleksja nad światem jest bardzo ważna, gdyż – jak sam zaznaczał – dopiero istnienie człowieka nadaje światu sens. Filozofia jest mądrością, która polega na określonym sposobie życia; w filozofii chodzi o moralną genialność. A. Schopenhauer zauważał, że pod nazwą filozofii ukrywa się metafizyka, estetyka, etyka. Filozofia powinna się skoncentrować wyłącznie na opisowym charakterze rzeczywistości fizycznej, ma dociekać samej istoty świata. A. Schopenhauer nigdy nie wyrzekł się

[1] np. Andrzej Mis, *Filozofia współczesna*: *Główne nurty*, Warszawa 2006; Witold Mackiewicz, *Filozofia współczesna w zarysie*, Warszawa 1994; Leszek Gawor i Zbigniew Stachowski (red), *Filozofia współczesna*, Warszawa-Lublin 2006.

poglądu, że filozofia jest wiedzą dyskursywną. Doświadczenie winno być jedynym źródłem wiedzy filozoficznej. Jednocześnie zaznaczał, że dopiero filozofia, która wykracza poza czasoprzestrzenny i przedmiotowo-podmiotowy wymiar jest prawdziwym poznaniem.

Na pracę składają się trzy rozdziały, z których każdy podzielony jest na kolejne trzy podrozdziały. Dwa pierwsze rozdziały *Uwarunkowania badawcze* i *Wola versus przedstawienie* są bardziej wprowadzające i sprawozdawcze, dopiero w trzecim rozdziale *Metafizyczna podstawa etyki* pozwoliłam sobie na więcej krytycznych uwag.

W pierwszym rozdziale mojej pracy *Uwarunkowania badawcze* skoncentruję się na ontologiczno-epistemologicznej konstrukcji filozofii A. Schopenhauera, dla której istotne jest pojęcie woli zindywidualizowanej i która jest teoretyczną podstawą etyki. Filozof uściśla swoją teorię poznania opartą na myśli I. Kanta, gdzie aparat poznawczy, jako element cielesności, oparty jest wyłącznie na relacji podmiotowo-przedmiotowej; cała wiedza o świecie stanowi syntezę podmiotu i przedmiotu. Przy okazji charakterystyki idealizmu, podkreślony jest także wątek świadomości jako niezbędnego warunku, za pomocą którego dochodzi do przedstawienia.

W rozdziale drugim *Wola versus przedstawienie* wskażę na metafizykę woli A. Schopenhauera, której uprzedmiotowienie stanowi samą esencję istnienia w rzeczywistości empirycznej. Uprzedmiotowienie woli jako zasada indywidualizacji jest przyczyną zła na świecie, a także stanowi odpowiedz na pytanie, na czym polega pesymizm filozofa. Następnie przedstawię kształtowanie się pojęcia idei w koncepcji estetycznej i scharakteryzuję osobę geniusza, która w estetycznej kontemplacji łączy ze sobą jednocześnie świat subiektywny i obiektywny. Pokażę, dlaczego świadomość jest tym czynnikiem, za pomocą którego podmiot poznający odkrywa, że u podstaw obiektywizacji woli, wola jest jednością. Uwolnienie się od *principii individuationis*, na tym także polega. Pokażę również jak A. Schopenhauer

uporał się z problemem relatywizmu poznawczego. Na koniec przedstawię najważniejsze poglądy A. Schopenhauera z zakresu filozofii społecznej.

W ostatnim, trzecim rozdziale *Metafizyczna podstawa etyki*, ukażę, że dzięki uprzedmiotowieniu woli etyka jest możliwa. Wykażę czym jest wolność transcendentalna i dlaczego należy ona do bytu, a nie do działania, które zachodzi w świecie fizycznym. Przy tej okazji ujawni się problem ludzkiego charakteru i odpowiedzialności człowieka. Dowiemy się na czym polega prawo motywacji oraz do czego prowadzi wolny czyn w refleksji filozoficznej A. Schopenhauera. Przedstawię na czym polega wartość moralna i dlaczego związana jest ona nierozerwalnie z cierpieniem drugiego człowieka. Scharakteryzuję również Schopenhauerowski stosunek do religii i jego podział na religie optymistyczne i pesymistyczne, nie pomijając przy tym elementów tradycji nowotestamentowej i myśli wschodniej, które pomagają mu uzasadnić jego filozofię. Filozof odwołuje się do mistyki religijnej, której integralnym elementem świata woli jest cierpienie. A. Schopenhauer wskazuje przy tej okazji na różne stopnie wyrzeczenia się woli, od postawy kontemplacyjnej, przez współcierpienia, a na ascezie i nirwanie kończąc, akcentując przy tym znaczenie „lepszej świadomości", która ma uwolnić od „chcenia".

Pracę zamknę zakończeniem, w którym zbiorę najważniejsze wnioski płynące z prezentacji i analizy filozofii A. Schopenhauera.

Na koniec składam serdeczne podziękowanie Pani dr hab. Danucie Ślęczek-Czakon za opiekę, cierpliwość, pomoc naukową oraz cenne wskazówki i rady.

ROZDZIAŁ I

UWARUNKOWANIA BADAWCZE

BIOGRAFIA INTELEKTUALNA ARTURA SCHOPENHAUERA

A. Schopenhauer urodził się w Gdańsku 22 lutego 1788 roku. Pochodził z zamożnej rodziny kupieckiej. Jego ojciec, Heinrich Floris, gdański kupiec zbożowy, był człowiekiem o szerokich horyzontach i silnej woli, kochał wolność i niezależność. A. Schopenhauer, w dużej mierze posiadał podobne cechy charakteru, nie obce były mu takie cechy jak konsekwencja w dążeniu do celu, skrupulatność i samozdyscyplinowanie. W rodzinie Schopenhauerów występowały choroby umysłowe, między innymi jego ojciec, często ponury i milczący, miewał okresowe napady zaburzeń psychicznych: „Tę patologiczną stronę wykazuje już Artur. Częste zalęki i strach nachodziły go nieraz. Autosugestywność jego widać nie tylko z dodatniej strony w jego dziełach, ale i z ujemnej w jego życiu. Jest ona źródłem jego wrogiego stosunku do profesorów filozofii, o których był przekonany, że go prześladują – jest źródłem jego mizantropii a pośrednio i pesymizmu”[2]. Z kolei matka A. Schopenhauera, Joanna z domu Trosiener, córka miejskiego rajcy, była osobowością usposobioną optymistycznie, wesołą i towarzyską; znana jest z pamiętników i powieści które należą do salonowej literatury niemieckiej z początku XIX wieku. Możliwe, że z powodu tej rozbieżności charakterów A. Schopenhauera i jego matki doszło do wielu nieporozumień, co doprowadziło nawet

[2] Schopenhauer A., *O wolności ludzkiej woli*; przeł. Dr A. Stögbauer, Warszawa [1984], s. 36-37.

do zerwania pomiędzy nimi wszelkich stosunków i mogło wpłynąć na jego negatywną opinię o kobietach.

Ojciec A. Schopenhauera czując się obywatelem świata, chciał wpoić synowi szerokie wychowanie i niezależność. Spokój rodziny Schopenhauerów, których życie płynęło sielsko i dostatnio, został zaburzony w momencie, gdy w roku 1793 Gdańsk miał przejść w ręce pruskie, toteż jego ojciec zadecydował o przeniesieniu się z rodziną do Hamburga, gdzie po dwóch latach wysłał syna do przyjaciela ojca w Hawrze w celach dydaktycznych. Po tym pobycie A. Schopenhauer nauczył się władać biegle językiem francuskim, a z kolei cofnął się znacznie w języku niemieckim.

Od samego początku A. Schopenhauer fascynował się nauką, jego ojciec jednak chciał żeby syn zajął się firmą i zaproponował układ, że zafunduje mu wielką, dwuletnią podróż po Europie, ale ten ma zrzec się wszelkiej pretensji do nauki. A. Schopenhauer skuszony tą propozycją dał się namówić i w roku 1803 wyjechał z rodzicami do Holandii, Anglii, w której po dłuższym pobycie opanował język. Następnie zwiedził Paryż i południową Francję, Szwajcarię, Niemcy i Austrię. Podróże te odbiły na A. Schopenhauerze niemałe piętno, ale tak jak obiecał, po powrocie zarzucił naukę i wstąpił do kantoru. Nowa sytuacja do tego stopnia mu nie odpowiadała i tak bardzo czuł się nieszczęśliwy w zawodzie kupieckim z dala od możliwości pobierania nauki, że jak tylko ojciec zmarł w 1805 roku – prawdopodobnie popełnił samobójstwo – poprosił matkę o to, aby zgodziła się na jego wstąpienie do gimnazjum w Gocie. Następnie przeniósł się do Weimaru, gdzie bardzo szybko nadrobił zaległości, a w filologii klasycznej nawet przegonił kolegów. W roku 1809 zapisał się na uniwersytet w Getyndze, najpierw na medycynę, później na filozofię, w między czasie studiował pilnie nauki przyrodnicze. W tym okresie zaczynały się w nim krystalizować zainteresowania filozoficzne, zajmował się intensywnie I. Kantem i Platonem.

Jesienią roku 1811 przeniósł się na uniwersytet berliński, gdzie uczęszczał na wykłady sławnego filozofa Wolfa, uczestniczył również w wykładach przyrod-

niczych, a także w wykładach Fichtego i Schleiermachera. Te ostatnie zdecydowanie go niezadowoliły, odczuwał wręcz do nich niechęć. Uznał, że niemiecka myśl filozoficzna po I. Kancie zaprzepaściła jego wielkie odkrycie, czuł że jedynie on jest w stanie czerpać z dziedzictwa twórczości I. Kanta. Dwa lata później udał się do Berlina, a stamtąd do Weimaru. W Weimarze odkrył, że matka związana jest z F. Gestenbergiem. Był oburzony, że tak szybko przerwała żałobę po ojcu, wręcz obwiniał ją o jego śmierć i natychmiast wyjechał. Przeniósł się do spokojnego Rudolstadt, gdzie oddał się pracy nad swoją rozprawą doktorską. Znowu powrócił do Weimaru, ale nie mieszkał już w domu matki. Poznał Goethego, którego niezwykle cenił i który go, wraz z orientalistą F. Meyerem, zachęcił do zajęcia się teorią barw. Owocem tej znajomości była wydana w 1816 roku praca *O widzeniu i kolorach*. Za sprawą F. Meyera, prywatnego docenta w Jenie, A. Schopenhauer zaczął interesować się kulturą i filozofią indyjską.

A. Schopenhauer nie mógł znaleźć porozumienia z matką, już w maju 1814 roku przeniósł się do Drezna, gdzie żyjąc w odosobnieniu zajmował się wykończeniem swojego systemu filozoficznego. Przy okazji zetknął się z romantyzmem, którego jednak nigdy nie zaakceptował w pełni – był dla niego zbyt nacjonalistyczny i uczuciowy. Po oddaniu do druku dzieła *O widzeniu i kolorach* wyjechał do Włoch, gdzie zawierał liczne kontakty z kobietami. Tam dowiedział się nagle o bankructwie domu handlowego, w którym ulokowany był jego majątek, a także majątek jego matki i siostry Adeli. Nie przystał na warunki, jakie zaproponował mu dłużnik, czym mocno zraził do siebie matkę i siostrę. Zachował weksle i po paru latach odzyskał cały majątek.

Sytuacja ta skłania go do habilitowania się przy uniwersytecie w Berlinie w 1820 roku. Jego wykłady nie cieszyły się zainteresowaniem, w skutek tego, że czas jego wykładów zbiegał się z cieszącymi się wysoką popularnością wykładami Hegla. Przerwał pracę akademicką, o której i tak miał niskie mniemanie i w roku 1822 podjął drugą podróż do Włoch, skąd przeniósł się do Berlina, w którym

przebywał w latach 1820-1830. Były to ciężkie czasy dla A. Schopenhauera, który to coraz bardziej rozgoryczony niepowodzeniami odtrącał od siebie innych.

W roku 1831 nawiedziła Europę epidemia cholery, której ofiarą był między innymi Hegel. A. Schopenhauer podjął natychmiastową decyzję o przeniesieniu się do Frankfurtu nad Menem, gdzie osiadł na stałe, oddając się pracy nad swoim dziełem i wydając je kolejno częściami. A. Schopenhauera nie miał łatwego charakteru, a fakt, ze latami zbywano milczeniem jego dzieła pogłębiał jedynie jego niezadowolenie. Niemniej jednak do końca wierzył, że inni się poznają na jego dziełach, sądził że to tylko kwestia czasu.

A. Schopenhauer występuje z dwiema rozprawami etycznymi, które powstały na skutek ogłoszonych konkursów przez zagraniczne akademie. Praca *O wolności ludzkiej woli* z 1838 roku została nagrodzona przez Królewską Akademię Duńską, z kolei Akademia Norweska nie nagrodziła drugiej pracy z roku 1840 *O podstawie moralności.* Zasadniczą przyczyną tej sytuacji, był atak A. Schopenhauera na Fichtego, Schellinga i Hegla; wspominając o nich używał często określenia „pędziwiatry filozoficzne". Jego nienawiść do filozofii akademickiej osiągnęła w tym okresie apogeum. Trzy lata później, w roku 1843, nakłonił wydawnictwo Brockhausa do wznowienia pierwszego tomu *Świata jako woli i przedstawienia* oraz do wydania tomu drugiego o większej jeszcze objętości. Przeszło to bez większego echa. Kolejne i zarazem ostatnie dwutomowe dzieło A. Schopenhauera *Parerga i Paralipomena,* ukazało się dopiero w 1851 roku: „Był to już niewątpliwie początek nowych czasów, w których zatriumfować miał najpierw materializm, potem pozytywizm; czasów, w których filozofia oddana została na służbę nauce, a empiryzm wyparł spekulację. I wtedy przypomniano sobie o Schopenhauerze"[3]. Pytanie, co wpłynęło na wzrost popularności A. Schopenhauera, zadaje sobie z kolei J. Tuczyński i wskazuje, że *Parerga i Paralipomena* jako wykłady bar-

[3] Schopenhauer A., *Świat jako wola i przedstawienie,* T. 2; przeł. J. Garewicz, PWN, Warszawa 1995, wstęp, s. XIX.

dziej przystępne przyczyniły się do spopularyzowania jego filozofii, jak i rozwój pesymizmu nowożytnego dokonujący się w sporze o materializm i idealizm. Pomocny miał się również okazać, „zbiegający się z nasileniem ruchów proletariackich gwałtowny po 1840 r. przypływ buddyzmu, w którym odczytywano naukowy światopogląd najbliższy pozytywistycznym systemom filozoficznym, przygotowuje tryumfalne bramy dla drugiego debiutu Schopenhauera”[4].

W połowie XIX wieku zaczął się stopniowy wzrost popularności A. Schopenhauera. Filozof zdążył dożyć jeszcze początku tego procesu. Ostatnie lata życia przyniosły A. Schopenhauerowi to, czego tak bardzo pragnął, uznanie i rozgłos. Wcześniej drażliwy i wycofany, teraz stał się towarzyski, pogodny i pogodzony z sobą i światem. Pytany, dlaczego nie żyje zgodnie z opisami i zaleceniami swoich dzieł, odpowiedział, że bycie świętym jest dziełem łaski, on sam jest tylko myślicielem i dane jest mu w tych warunkach zaznać czym jest czyste, nieskrępowanego żadnym zachłannym dążeniem, poznanie.

A. Schopenhauer zmarł we Frankfurcie 28 sierpnia 1860 roku. Nigdy nie założył rodziny, pozostawił jednak po sobie grono swoich uczniów, które zajęło się jego spuścizną. W roku 1910 powstało Towarzystwo Schopenhauerowskie, które po dziś dzień zachowuje jego pamięć.

A. Schopenhauer budował swoją filozofię z niezwykłą precyzją i systematycznie. Brak jest nagłych skoków myślowych, a jedynie mozolne i konsekwentne przechodzenie z jednej ciągłości myśli do następnej, przy czym łączą się one tak mocno, przejście jest tak płynne, że można dostrzec łańcuch, w którym każda myśl wywiera wpływ na następną. Elementy, na pierwszy rzut oka tak różne od siebie, przenikają się wzajemnie kiedy się ogarnia całość. Ma się wrażenie że wszystko łączy się ze wszystkim, a przynajmniej jest konsekwencją myślową poprzedniego. Nie ma tutaj niewykorzystanych części, a jedynie podbudowanie się na tym co już było; inspirowanie się tym co zostało wcześniej wypracowane.

[4] Tuczyński J., *Schopenhauer a Młoda Polska*, Gdańsk 1968, s. 30.

Wiele można mu zarzucić, ale spójności nie sposób. Zresztą sam filozof zauważa „moja filozofia jest jak Teby, o stu bramach: z każdej strony można wyjść i każdą bramą dojść prostą drogą do punktu środkowego”[5].

A. Schopenhauer był silnie przekonany o misji, jaką przyszło mu wypełnić na płaszczyźnie filozofii. Pchało to niewątpliwie jego myśl do przodu, napędzało do wytężonej pracy i samoograniczeń. Przekonanie, jakoby jego filozofia była tą jedyną, niezastąpioną i niezaślepioną filozofią, która przynosi ostateczne rozwiązanie nie jest tutaj niczym wyjątkowym, na przestrzeni historii filozofii wielu było o tym przeświadczonych. Ciekawie scharakteryzował to zjawisko we wstępie do rozprawy *O wolności ludzkiej woli* A. Stögbauer: „Zdawałoby się, że ta dziwna ślepota ma głębsze przyczyny, niż psychologiczne, że niejako sama filozofia jej żąda w celu zachowania siebie samej – wskazując, że cel jej jest podwójny: pierwszy jest ideałem – to cel idealny: *znalezienie* prawdy – a drugi to cel realny: *szukanie prawdy.* Pierwszy nie może być nigdy osiągnięty; ale filozofia stwarza tu pozory możliwości, by przez to ciągle osiągać drugi. Temu pozorowi uległ i Schopenhauer. Ale szukał rzetelnie i dał filozofii rezultaty”[6].

STANOWISKO IDEALISTYCZNE

A. Schopenhauer przyjmując rozróżnienie na zjawiska i rzeczy same w sobie – jest to pierwotne rozróżnienie Kartezjusza, a bliżej sprecyzowane przez I. Kanta – uważa, że rozróżnienie to stanowi bazę dla całej filozofii nowożytnej, w której uwypuklone jest to co idealne i to co realne. W tym miejscu należałoby przybliżyć obie koncepcje epistemologiczne. To na gruncie realizmu wyrósł ide-

[5] Schopenhauer A. *O wolności ludzkiej woli*; przeł. Dr A. Stögbauer, Warszawa [1984], s. 58.

[6] Tamże, s. 43.

alizm, który sprzeciwił się podejściu, że człowiek poznaje świat obiektywny. Idealiści uznali, że poznanie opiera się tylko i wyłącznie na czysto subiektywnym postrzeganiu. Odbierane bodźce są jedynie naszymi wrażeniami lub wytworami naszego umysłu. W poznaniu największą rolę odgrywa intelekt: „logika jest pierwotną nauką, wyrażającą prawa myślenia, stanowiące zarazem prawa bytowania”[7]. Niezmienny porządek rzeczy wywodzi sie z umysłu. Z kolei zdaniem realistów, człowiek w procesie poznania wkracza bezpośrednio w czysty obszar bytów obiektywnych. Świat jest dany człowiekowi niezależnie od jego poznania. Dodatkowo przyjmują, że świat rzeczywisty rządzi się bezwzględnymi prawami rozumu, gdzie najważniejszą nauką nie jest logika, a metafizyka.

A. Schopenhauer zdecydowanie opowiada sie po stronie idealizmu i zaznacza, że tylko własna świadomość jest bezpośrednia, wszelkie inne rzeczy się dopiero w niej warunkują: „Zgodnie z tym prawdziwa filozofia musi być w każdym wypadku i d e a l i z m e m ; co więcej, filozofia musi nim być, aby była rzetelna. Nie ma bowiem nic bardziej pewnego niż to, że nikt nie przekroczy sam siebie, by utożsamić się bezpośrednio z odrębnymi od siebie rzeczami; natomiast wszystko, o czym posiada wiedzę pewną, czyli bezpośrednią, leży w obrębie naszej świadomości. Poza nią nie ma zatem pewności b e z p o ś r e d n i e j ; taką zaś pewność powinny posiadać podstawowe zasady wszelkiej nauki”[8]. Do tej pewności powinna odwoływać się filozofia.

Prawdziwe filozoficzne rozpatrywanie świata nie pyta o „skąd”, „dokąd”, „kiedy” ani „dlaczego”, lecz oto, które przedmioty mają zawsze sobie równą istotę świata, która się przejawia we wszystkim, ale jednocześnie jest niezależna. Filozof powinien się przypatrywać temu *c o* jest i wyrażać to w pojęciach. A. Schopenhauer podkreśla, że istotne jest rozumienie świata, a nie jego wyjaśnienie. Wyja-

[7] Gogacz M., *Człowiek i jego relacje*, Warszawa 1985, s. 124-125.

[8] Schopenhauer A., *Świat jako wola i przedstawienie*, T. 2; przeł. J. Garewicz, PWN, Warszawa 1995, s. 7.

śnienie ma na celu zbadanie przyczyny, w rozumieniu z kolei chodzi o ujęcie znaczenia; zachodzi ono od „wewnątrz". Filozof wspomina o kontemplacji uobecnionego przedmiotu, gdzie świadomość uniezależnia się od myślenia abstrakcyjnego. Podmiot staje się czystym i bezczasowym podmiotem poznania, zawieszając pragnienia woli. Filozofia ma więcej wspólnego ze sztuką niż z nauką. Jeśli chodzi o jej zadania, to powinna się zajmować wyłącznie stanem faktycznym, tym co aktualne; pytać o istotę świata, w żadnym wypadku nie może uciekać w sferę fantazji. Filozofowie zamiast zabiegać o wpływy na wydarzenia czy szerzyć złudzenia, powinni skupić się na twórczej refleksji. Jak wskazuje A. Schopenhauer, świat jest czymś rzeczywistym i teraźniejszym, dlatego filozofia jako wiedza dyskursywna, powinna obejść się bez pojęcia rzeczy samej w sobie. Dogmatyczna filozofia przyjmuje konstrukcję rzeczy samej w sobie. Jednak filozofia jest wiedzą wyrażoną w pojęciu i nie może być z tego pojęcia wysnuta, gdyż mielibyśmy sytuację, w której filozofia przeradza się w fantazje na temat świata. Jest to próba wyeliminowania z filozofii metafizyki rozumianej jako spekulacja myślowa. Rysuje się zarzut dla wszelkiej utopii, która w sposób życzeniowy przedstawia świat taki jaki być powinien, a nie taki, jaki jest. Rolą filozofii nie jest wnoszenie gotowych rozwiązań, nie stanowi ona antidotum na przykre sprawy świata, jej jedynym zadaniem jest obnażanie funkcjonujących w świecie iluzji. Pomocna w tym względzie ma być teoria poznania, dokonująca jedynie objaśniania i charakterystyki tego, jaką rolę w poznaniu ogrywa intelekt, rozum oraz doświadczenie zewnętrzne i wewnętrzne.

Walcząc z postulatywnym charakterem filozofii, A. Schopenhauer wskazuje, że filozofia musi dawać wiedzę przekazywalną, czyli taką, która daje się przełożyć na język pojęć. Odcina się tym samym od romantyzmu i jego mglistej kategorii uczucia, przypominającym bardziej stan emocjonalny niż informację, za pomocą której możliwa jest komunikacja. A. Schopenhauer wskazuje na fakt, że nie ma podstawy, aby na gruncie filozofii doszukiwać się racjonalnego celu świata

czy społeczeństwa. Uważał, że filozofia przekroczyła swoje kompetencje, nie zrozumiała dokładnie swojej misji.

Filozofia ma przede wszystkim za zadanie wyjaśnić jak to jest możliwe, że świat dany jest człowiekowi na dwa różne sposoby, czyli jako przedstawienie i wola. Przy tej okazji należy wspomnieć, że tytuł głównego dzieła A. Schopenhauera *Świat jako wola i przedstawienie* już sygnalizuje główną myśl i samą intencję autora. Podmiotowi poznania świat dany jest w doświadczeniu, jest uwarunkowany subiektywnie, a zatem dany jest mu jako jego przedstawienie. Podmiot stanowi tutaj warunek wszelkiego wyobrażenia, dzięki któremu w ogóle człowiek jest w stanie „pomyśleć" sobie świat. Przedstawienie jest tym czynnikiem, w którym zachodzi relacja podmiotowo-przedmiotowa. Każdorazowo w swoim przedstawieniu pomiot natrafia na inne przedmioty, zatem świat który go otacza jest przedmiotowy. Przedmioty w sposób zależny są usytuowane względem siebie; żaden przedmiot nie występuje niezależnie względem innych przedmiotów. Przedmioty, do których się zaliczają między innymi przedmioty zmysłowe, pojęcia, stosunki liczbowe czy przedmioty pożądania, charakteryzuje wielość. Każdy przedmiot jest na swój sposób jedyny i niepowtarzalny, posiada cechę, która w określony sposób wyróżnia go od innych przedmiotów.

A. Schopenhauer zauważa, że idealizm jest jedyną możliwą ochroną przed „wulgarnym materializmem", stanowiskiem w którym człowiek naiwnie zakłada istnienie ładu w świecie. Nie można przy pomocy idealizmu gładko pozbawić świat realności empirycznej, gdyż przysługuje ona światu obok idealności transcendentalnej. Jednak, według A. Schopenhauera, prawdziwy idealizm nie jest empiryczny, ale tak samo jak dla I. Kanta – transcendentalny. Wyraz transcendentalny odnosi się do ogólnych orzeczników każdej rzeczy i oznacza to co „przed wszelkim doświadczeniem", z kolei na to co jest „ponad wszelkim doświadcze-

niem", co wykracza poza świadomość, wskazuje wyraz transcendentny[9]. Autor stojąc na gruncie empiryzmu twierdzi, że podstawą wszelkiej wiedzy jest doświadczenie. Z drugiej strony opierając się na idealizmie transcendentalnym I. Kanta, przyjmuje, że istnienie każdego przedmiotu w stosunku do podmiotu jest uwarunkowane subiektywnie. Idealizm I. Kanta jest idealizmem ogólnych form wyobrażeń, w odniesieniu ich do naszej świadomości; nie jest to idealizm rzeczy samych w sobie. I. Kant tworzy związek między apriorycznym poznaniem i rzeczą samą w sobie, która nie ma charakteru nadzmysłowego, lecz przedzmysłowy. Poznanie *a priori* i rzecz sama w sobie zlewają się w doświadczeniu. W ten sposób powstaje dualizm Kantowski między zjawiskami a rzeczą samą w sobie. Doświadczenie nie byłoby możliwe zarówno bez czynnika realnego, jak i bez istnienia owych form.

Według teorii głoszonej przez idealizm transcendentalny, człowiek nie poznaje rzeczy samych w sobie, lecz tylko tak, jak one mu się jawią ze względu na właściwości jego umysłu. Umysł subiektywnie zabarwia przedmioty swego poznania, czyli świat wyłania sie z formy umysłu. Świat obiektywny istnieje w świadomości podmiotu poznającego jako jego przedstawienie i jest całkowicie przez niego uwarunkowany, zatem na wszelkie rzeczy narzucona jest struktura naszego własnego umysłu. Bez świadomości nie byłoby przedstawienia, dlatego jest ona warunkiem koniecznym jego istnienia. Pomimo tego, jak zauważa A. Schopenhauer, że empiryczna realność świata jest nam dana w pierwszej kolejności, to jego idealność, zjawiskowość jest czymś niezaprzeczalnym. Zatem rzeczywistość fizyczna jest podwójnie uwarunkowana przez podmiot: materialnie i formalnie, jako sama materia i jako podmiot poznający. Oba są warunkiem wszelkiej naoczności zmysłowej i z zasady są niepoznawalne. Materii nie da sie ujrzeć bez formy i jakości, a podmiot, jako warunek poznania, sam z siebie jest

[9] Schopenhauer A., *W poszukiwaniu mądrości życia: Parerga i paralipomena*; przeł. J. Garewicz, PWN, Warszawa 2002, s. 110.